



MEGALITY

Na tropie budowniczych megalitów

Krzysztof Garbacz



Grobowiec II (1988 r.)
w Grzybowie

Tomb II (1988)
in Grzybów

Od niepamiętnych czasów miejsce to uważano za tajemnicze i niezwykłe. Wierzono, że rządzą tu złe duchy. Strach przed mocami nieczystymi był tak silny, że miejscowa ludność bała się przychodzić tutaj po zachodzie słońca.

Tę krótką opowieść usłyszałem od mieszkańca jednej z podstawowskich wsi, który, zwabiony wieścią o archeologicznych wykopaliskach w Grzybowie, przybył aby sprawdzić, co rzeczywiście kryje to niezwykle miejsce. Jednak mnie do tej urokliwej miejscowości nie przywiodła ludowa tradycja, lecz konkretna, daleka od paranormalnych zjawisk, rzeczywistość.

W lecie 1985 r. dotarła do mnie wiadomość, że na terenie kopalni siarki w Grzybowie koło Staszowa natrafiono na naczynia i kości. Domyśliłem się, że pracownicy ko-

palni wykopali groby popielnicowe, najpewniej kultury łużyckiej. Miałem nadzieję, że po zadokumentowaniu znalezisk i przebadaniu pozostałych w ziemi obiektów szybko wrócę do swoich badań, które prowadziłem wówczas na terenie miasta Tarnobrzega. Stało się jednak inaczej.

W trakcie akcji ratowniczej, po obejrzeniu wykopanych przez operatora koparki, Henryka Batora, czernionych naczyń - popielnic wiadomo było, że w Grzybowie odkryte zostało cmentarzysko ciążopalne kultury przeworskiej.



MEGALITY

Badania w Grzybowie
w 1986 r.

Z przodu fragment
profilu kamiennej
obstawy grobowca I

Research in Grzybowo
in 1986. In front,
fragment of profile
of stone fencing
of tomb I

Kamienny grób
w formie kopca
w grobowcu I

Stone grave in the
form of mound
in tomb I

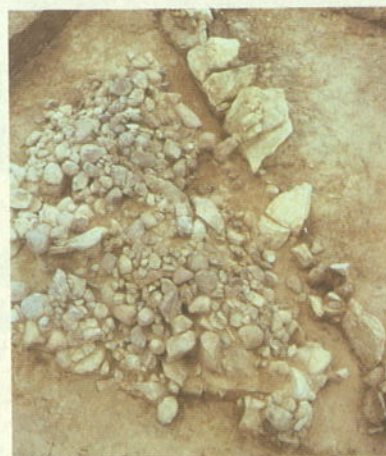
Konstrukcje
megalityczne
z lotu ptaka.
U góry kopiec z
grobowca II

Megalithic structures
from the air.
On top, mound
from tomb II.

Tajemniczy obiekt
- pierwotnie usypany
w formie kopczyka
z dwoma czaszkami
na dnie

Mysterious object
- originally erected
as small mound
with two skulls
at the bottom.

Już wówczas moją uwagę zwróciły tajemnicze konstrukcje kamienne: płyty z piaskowca i skupisko głazów narzutowych. Początkowo nie było jasne, z czym należy je kojarzyć. W ciągu trzech sezonów odsłanialiśmy je jako dwa "mury" wraz z kopcem usypanym z głazów. We wstępnej fazie interpretacji obiektów, ciągnące się na przestrzeni kilkunastu metrów konstrukcje, przypominały nam – występujące tu i ówdzie – kamienne obiekty kultury przeworskiej. Wydawało się logicznym łączyć kamienno-ziemnego grobowca megalitycznego w tej części Polski. Były one przecież typowe dla ludności tzw. grupy wschodniej kultury pucharów lejkowatych, zamieszkującej tereny odległych Kujaw. Wątpliwości odnośnie pochodzenia grzybowski konstrukcji kamiennych rozwiąły się po odsłonięciu całego założenia, a zwłaszcza po odkryciu drugiego grobowca, w którym zachowały się szczątki zmarłego oraz ceramika typowa dla tej kultury.



Megality z Grzybowia, których wiek możemy ustalić na około 4500-5000 lat, miały kształt zbliżony do trapezu, a ich zachowane długości to 31 i 27 m. Część czołowa obydwu grobowców była zapewne otwarta. Zachowane elementy konstrukcyjne obstawy grobowca I świadczą o solidnej i precyzyjnej budowie. Obiekt ten miał partię czołową o szerokości 7 m i zwężał się w kierunku wierzchołka, gdzie osiągał już tylko 2 m szerokości. Ociosane piaskowce z obstawy były ustawione na gruncie lub wkopywane w podłoże, następnie od góry obkładane mniejszymi kamieniami, tworzącymi rodzaj podłużnego płaszczu. Najbogatszy "wystrój" obstawy zachował się w pobliżu kamiennego kopca, usytuowanego w partii czołowej grobowca, w którym spoczywały szczątki zmarłego. Podobnie mógł wyglądać drugi grobowiec.

Najpewniej kamienne "mury" grobowców stanowiły zewnętrzne obramowania ziemnych nasypów, pierwotnie wyeksponowanych na stoku wzniesienia opadającego w kierunku niewielkiej rzeczki. Cmentarzysko megalityczne w Grzybowie podane było procesom erozyjnym, co spowodowało rozmycie ziemnych kopców i odsłonięcie kamiennych konstrukcji. Nasypów ziemnych nie było już w okresie rzymskim, kiedy w miejscu tym funkcjonowało cmentarzysko ciałopalne.

W obydwu grzybowski megalitach groby miały formę kopców kamiennych nakrywających szkielety zmarłych. Pomimo silnego zdewastowania ich kształt można określić jako trójkątny. Zachowały się duże fragmenty konstrukcji ze zwartymi płaszczami kamiennymi, licowanymi od zewnątrz większymi głazami. Prawdopodobnie pierwotnie zawierały one po jednym szkielecie, ułożonym na bruku z płaskich kamieni. Do budowy kopców nad grobami użyto głazów narzutowych, a obstawy grobowców zbudowane były wyłącznie z piaskowców. Dla takich form pochówku brak analogii na megalitycznych cmentarzyskach.



MEGALITY

kach małopolskich. Do budowy kamiennych megalitów małopolskich używano skał wapiennych. Najpowszechniejsze są też groby w formie prostokąta, w których szkielety często spoczywały w otoczeniu kamieni, pod brukami kamiennymi lub bezpośrednio na nich. Spotyka się pochówki zlokalizowane nie tylko w obrębie grobowców megalitycznych, ale i na ich obrzeżach, bądź zupełnie poza tą konstrukcją. Tworzą one cmentarzyska płaskie.

Pochówki ludności kultury pucharów lejkowatych najczęściej charakteryzowały się ubogim wyposażeniem bądź były go całkowicie pozbawione. W Grzybowie, w grobowcu II, udało nam się natrafić na ułamki kubka z uchem typu *ansa lunata* i pucharu o szerokim wylwie. Naczynia takie są charakterystyczne dla tego regionu.

Czasami na stanowiskach archeologicznych dochodzi do odkrycia nietypowych obiektów, których interpretacja przysparza sporo kłopotów, zwłaszcza wtedy, gdy są one materialnymi śladami praktyk o charakterze obrzędowym. Właśnie na taki obiekt natrafiliśmy w Grzybowie. Pomiedzy grobowcami megalitycznymi odsłonił się skupisko kamieni w formie kopca o podstawie 2 x 3,5 m. Przynajmniej część głazów pochodziła z obstawy grobowca II. Pod kopcem, wśród kamieni, leżały dwie czaszki i drobne fragmenty naczyń typowych dla kultury pucharów lejkowatych. Określenie funkcji tego kopca okazało się bardzo trudne. Najprawdopodobniej były to ślady nieznanego rytuału, związanych ze znajdującymi się w sąsiedztwie grobowcami. Niewykluczone, że ludność kultury pucharów lejkowatych powróciła tutaj po dłuższym okresie nieobecności w celu odprawienia nieznanego nam obrzędu. W trakcie ceremonii obydwa ludzkie czaszki, które mogły pochodzić z megalitów, poddano zabiegom rytualnym.

W niektórych grobowcach megalitycznych natrafiono na ślady działalności kultowej: ślady orki, tzw. ofiary zakładzinowe, składane

przed rozpoczęciem budowy, ogniska, jamy ofiarne ze szczątkami ludzkimi. Pod kopcami odnajduje się także specjalnie wykonane konstrukcje kamienne czy budowle drewniane. Ludność kultury pucharów lejkowatych zwykle chowała swoich zmarłych w pozycji wyprostowanej na wznak, tymczasem na terenie Małopolski spotyka się ślady pewnych zabiegów dokonywanych na ciałach nieboszczyków. Odnajdywane są czaszki leżące osobno pod płaszczem z kamieni, ślady odcięcia kończyn i krępowania nóg, czy szkielety z podkurczonymi nogami. Niewykluczone, że tajemnicze "pochówki czaszek" związane są z obrzędowością kręgu kultur naddunajskich z obszaru Węgier, Czech, Słowacji i Niemiec lub że idea została zapożyczona od ludności kultury amfor kulistych, współczesnej grupom ludności kultury pucharów lejkowatych. Być może pojawiające się także ofiary z czaszek dziecięcych traktowane były jako symbol ludzkiej ofiary dla głównego zmarłego pochowanego w grobowcu. Istnieją więc różne możliwości interpretacji odkryć takich jak to grzybowskie, choć należy zdawać sobie sprawę z tego, że zawsze będziemy poruszać się w sferze mniej lub bardziej prawdopodobnych domysłów.

Grobowce z Grzybowa pod względem formy i konstrukcji najbardziej przypominają grobowce trapezowate, znane przede wszystkim z Kujaw. Podobnie jak "klasyczne" grobowce kujawskie, miały one niegdyś długie nasypy ziemne na planie zbliżonym do wydłużonego trójkąta równoramiennego. Były one najszerze i najwyższe w partii czołowej i zwężały się ku wierzchołkowi. Tak jak w megalitach kujawskich, nasypy były wzmocnione obstawami zbudowanymi z głazów, większych w partii czołowej i stop-



niowo zmniejszających się ku tyłowi. Zgadza się także ich orientacja, w przybliżeniu na osi wschód-zachód.

Jednak jak wszystkie grobowce megalityczne w Małopolsce, megality grzybowskie nie mają lekko wklęsłych boków, co jest charakterystyczne dla obiektów z Kujaw. Ponadto na obszarze Małopolski, ponieważ brak tam głazów narzutowych, do budowy używano tylko bloków wapiennych, piaskowców lub drewna.

Odkrycia kolejnych konstrukcji o charakterze megalitycznym na Lubelszczyźnie oraz na lessach podkrakowskich udowodniły jednoznacznie, że idea megalityczna nie była obca ludności kultury pucharów lejkowatych, mieszkającej w okresie neolitu na terenie Małopolski. Liczne podobieństwa grobowców z Grzybowa do megalitów kujawskich sugerują, że najprawdopodobniej idea wznoszenia takich olbrzymich grobowców "przywędrowała" z Kujaw. Najnowsze badania na innych stanowiskach małopolskich, m.in. odkrycie w Słonowicach grobowca o długości 120 m, pokazują jednak, że być może należałoby zweryfikować dotychczasowe teorie na temat rozprzestrzenienia się "kujawskiej" idei megalitycznej.

Dr Krzysztof Garbacz, pracownik Instytutu Badań i Ochrony Dziedzictwa Kulturowego w Zielonej Górze

Ceramika znaleziona w grobowcu II
Rys. E. Garbacz

Pottery found in tomb II

Fot./phot. K. Garbacz

Tracing megalithic builders

At a small village Grzybów in Świętokrzyskie Voivodeship a multi-cultural necropolis was uncovered. Its origins are related with the population of the Funnel Beaker Culture, which in that area erected two megalithic tombs of structure resembling the Kujawy type. Trapezoid tombs consisted of two stone walls and a stone mound hiding the deceased. A small stone pile with two human skulls laid under the stones was discovered between those two tombs.